

skinieniem trutnim przyprę cię droga,
w pierś nieobutą, w bosego po szyję.
kolejno powiodę butnie rękoma i przy najmiłszym brzuchu
jak gdyby Penelopa łeb najwierniej wryję.
wszak potem jak tucznik przy uchu pokwilę
i kapki ci moje osączą po ciele.
i znowuż wypięję że trzeba uświerknąć,
bo wewnątrz zięją u mnie zgorzelem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jurko, dodano 05.06.2019 05:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.